

Warszawa, dnia 20 lipca 2022 r.

prof. ASzWoj dr hab. Konrad Walczuk  
Instytut Prawa  
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Bartłomieja Oręziaka**  
**pt. *Prawo do zdrowia z perspektywy transgranicznego świadczenia usług***  
***telemedycznych w Unii Europejskiej,***

**napisanej pod opieką naukową prof. UKSW dr hab. Elżbiety Karskiej,**  
**w Katedrze Ochrony Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego Humanitarnego**  
**na Wydziale Prawa i Administracji**  
**Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie**

W związku z powołaniem w dniu 17 maja 2022 r. przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na recenzenta rozprawy doktorskiej Pana mgr. Bartłomieja Oręziaka, zatytułowanej *Prawo do zdrowia z perspektywy transgranicznego świadczenia usług telemedycznych w Unii Europejskiej*, napisanej pod opieką naukową Pani prof. UKSW dr hab. Elżbiety Karskiej, niniejszym przedstawiam recenzję zawierającą jej

**pozytywną**

ocenę wraz z uzasadnieniem odnoszącym się do kwestii formalnych i merytorycznych.

## **1. Stwierdzenie ogólne**

Aby zrealizować dyspozycje zawarte w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.) przedstawiona do zrecenzowania rozprawa doktorska musi zaprezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, natomiast jej przedmiotem ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej. Należy uznać, że wskazane dyspozycje zostały – przy pewnych krytycznych uwagach – zrealizowane.

## **2. Ocena ogólnej wiedzy teoretycznej Doktoranta**

Przedstawiona do zrecenzowania dysertacja pozwala pozytywnie ocenić ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie nauk prawnych. Co do zasady Autor swobodnie porusza się w sferze tak regulacji prawnych, jak i orzecznictwa oraz literatury prawniczej, stwarzając wrażenie rozumienia ogólnych reguł rządzących teoretycznymi aspektami prawa – z punktu widzenia litery prawa, a także jej interpretacji i w efekcie praktycznej wykładni i zastosowania.

## **3. Ocena umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta**

Sposób prowadzenia wywodu, umiejętność zdobywania i wykorzystywania literatury przedmiotu oraz orzecznictwa, a także zdolność interpretacji przepisów prawnych uprawniają do wysokiej samodzielności prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta. W efekcie również omawiana poniżej oryginalność pracy jest na przynajmniej zadowalającym poziomie.

## 4. Ocena dysertacji

### 4.1. Formalna

Dysertacja pod względem formalnym jest poprawna. Zarówno językowo, jak i edycyjnie prezentuje wysoki poziom.

Proporcje pracy zostały zachowane, wszystkie niezbędne elementy są w niej zawarte.

Do uwag krytycznych można zaliczyć wskazanie wątpliwości odnośnie poprawności sformułowania tytułu podrozdziału 5.2 w rozdziale I – *Zagrożenia telemedycyny*. Przy tak sformułowanym tytule czytelnik nie wie, czy to telemedycyna jest zagrożona, czy też jakieś zagrożenia wynikają z telemedycyny.

Negatywnie należy ocenić sposób prowadzenia wykazu skrótów, gdzie skrót następuje po pełnym sformułowaniu (określeniu) którego dotyczy. Z założenia nie o to w tego typu wykazach chodzi. Powinno być odwrotnie – wykaz umożliwia rozszyfrowanie zawartego w tekście skrótu, zatem to skrót powinien być pierwszy.

Wątpliwości budzi podawanie dat jedynie przy niektórych przywoływanych w Wykazie skrótów aktach prawnych.

Przypisy zostały sprawnie i dobrze poprowadzone, choć wydaje się, że lepsze by było stosowanie w nich dokładniejszych odwołań/sformułowań np. „zob.” i „por.” – dzięki temu czytelnicy mogliby uzyskać dodatkową informację, w jaki sposób do wskazanych pozycji odnosi się Autor („zob.” jako co do zasady afirmatywne odwołanie i „por.” jako odwołanie zawierające jakieś zastrzeżenia). Warto także każdorazowo dokładnie wskazywać parametry przepisów, do których się odwołuje – np. w przyp. 29 na s. 43 chodzi o art. 2 ust. 16.

Mam pewne wątpliwości dotyczące interpunkcji stosowanej w opracowaniu (*passim*). Ponadto np. w podrozdziale 2.3 rozdziału I, za tytułowanym *m-Zdrowie*, wskazane by było wprowadzenie akapitów, co podniosłoby nie tylko ocenę estetyczną opracowania, ale też ułatwiło właściwe usystematyzowanie przekazywanych treści.

## 4.2. Merytoryczna

Punktem wyjścia do oceny pracy jest wybór jej przedmiotu. Tytułowe *Prawo do zdrowia z perspektywy transgranicznego świadczenia usług telemedycznych w Unii Europejskiej* jest zagadnieniem aktualnym, ciekawym i o znacznym znaczeniu praktycznym, co należy uznać za wybijający się atut. Ze względu na otaczającą nas rzeczywistość z jednej strony mamy od czynienia z koniecznością wzmożonego formalnego (normatywnego) regulowania zagadnień związanych z prawem do zdrowia i usługami medycznymi – w tym także w aspektach „tele” i transgranicznych, a z drugiej strony owa wzmożoność skutkuje chaosem terminologicznym i regulacyjnym na płaszczyźnie prawa wewnętrznego (krajowego), unijnego (UE) i międzynarodowego (zarówno publicznego, jak i prywatnego).

Z założenia dobrym rozwiązaniem jest uzasadnienie wyboru tematu (s. 20-23). Choć też jest symptomatyczne, że Doktorant i Promotorka dysertacji uznali, że wyprowadzone przed nawias uzasadnienie musi się w pracy znaleźć. Ostatecznie ta część opracowania zawiera (m.in.) zapewne niezamierzone powtórzenia i momentami sprawia wrażenie włączonej na siłę (zwłaszcza że całość pracy jest napisana płynnie i w dobrym stylu) i zawiera chyba nie do końca przemyślane twierdzenia (np. „Nowoczesne rozwiązania zaczynają dotykać i częściowo determinować życie ludzkie w wielu aspektach” (s. 20) – chyba od dłuższego czasu po prostu „dotykają i determinują”; i czy rzeczywiście „istnieje naukowa potrzeba przesądzenia bądź też dodatkowego potwierdzenia normatywnego charakteru norm traktatowych swobody przepływu usług” (s. 22)?; „Zdarza się też, że korzyści zastosowania takiego rozwiązania zawsze przewyższają zagrożenia...” (s. 23) – albo się coś zdarza, albo jest zawsze). Wartościowe elementy tej części pracy mogły po prostu znaleźć się we wstępie.

Należy zgodzić się z Doktorantem, że „dyscyplina nauk prawnych będąca bazą wiedzy oraz koncepcji dla ustawodawcy ma do odegrania w tym zakresie ważną rolę. Badania oraz analizy prawnicze powinny bowiem coraz częściej wykazywać się wrażliwością na zachodzące zmiany w świecie zewnętrznym w celu zabezpieczenia z jednej strony słusznych interesów podmiotów obrotu prawnego, a z drugiej – wypracowywanego przez

dziesięciolecia systemu ochrony praw i wolności każdego człowieka” (s. 10), jednak uznanie, że „istotne dla dysertacji jest także pytanie o to, czy na aktualnym etapie rozwoju cywilizacyjnego, technicznego, technologicznego, a także prawnego telemedycyna może być traktowana jako nowy oraz nowoczesny środek wspierający realizację prawa do zdrowia w pełniejszym albo przynajmniej dotychczasowym zakresie” (s. 11) można raczej uznać za swoiste *superfluum* i sztuczne generowanie problemu, analogicznie jak części rozważań dotyczących „zdrowia ludzkiego” na s. 13. Przy czym w kontekście ostatniej uwagi zgodzić się trzeba, że „w dobie zaawansowanej i pozbawianej kolejnych barier mobilności populacji, w tym także pacjentów, istotnego znaczenia nabiera problem związany z realizowaniem prawa do zdrowia przez transgraniczne świadczenie usług zdrowotnych w ramach Unii Europejskiej. Z jednej strony, istotne jest znaczenie, zakres i charakter tych usług oraz ustalenie czy wchodzą one czy też nie w zakres unijnej swobody przepływu usług rynku wewnętrznego Unii Europejskiej. Z kolei z drugiej strony równie ważny jest dyskurs naukowy związany z prawami pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej oraz rozważania nad telemedyczną formą usług zdrowotnych wspierającą efektywność, szybkość, równość w dostępie czy powszechność transgranicznej opieki zdrowotnej w Unii Europejskiej” (s. 13).

Dobrze, że Autor spróbował wprowadzić porządek w podstawowym elemencie zagadnienia, jakim jest kwestia definicji i określenia znaczenia poszczególnych pojęć, terminów i zjawisk – zwłaszcza w rozdziale I, dotyczącym nowoczesnych technologii w medycynie. Sposób definiowania zaprezentowany przez Doktoranta świadczy o Jego znajomości omawianych zagadnień i co do zasady jest efektywny (a niekiedy nawet efektowny, co niekoniecznie wydaje się zamierzone i właściwe). Nie mniej jednak wydaje się, że lepszym rozwiązaniem niż jedynie określenie znaczenia pojęć byłoby zaproponowanie rozwiązania skutkującego ograniczeniem w aktach formalnych (przede wszystkim normatywnych) różnorodności tychże pojęć – zwłaszcza, że niejednokrotnie ich wyjaśnienia przenikają się i powtarzają, a nie tylko uzupełniają (por. np. s. 50-52, czy też rozważania dotyczące informatyki medycznej na s. 52-53 – w tym przypadku przedstawione wyjaśnienia jej dotyczące bez problemu można przypisać do elementów każdego z wcześniej opisanych rodzajów medycyny, co zdaje się zauważać sam Autor w końcowej części s. 53). Byłaby to szansa na wniesienie do nauki i praktyki prawa faktycznie autorskich

treści, do których to *nota bene* Doktorant wielokrotnie się odnosił (*passim*), podkreślając unikalność swoich rozważań nie zawsze w miejscu, gdzie rzeczywiście ona zaistniała. Nie mniej jednak chociażby propozycje standaryzacji systemów medycznych, zawarte na s. 226-227 uznać należy za ciekawe i wartościowe także z praktycznego punktu widzenia.

Zawiłość wywodów (jak sam Autor zauważył „okazuje się, że przedstawione powyżej zakresy przedmiotowe używanej nomenklatury mają charakter płynny” – s. 55) niejednokrotnie powodowała, że u czytelnika pojawiła się myśl o celowości przedstawienia ich w formie graficznej – może warto to uwzględnić w przypadku wydawania recenzowanego doktoratu w formie monografii? Również wyliczenia przewijające się w całej pracy mogłyby być przedstawione liczbowo, a niekoniecznie wyrazowo (po pierwsze, po... dwudzieste...).

Dyskusyjne jest kateryczne stwierdzenie Autora, zgodnie z którym „analizowany rodzaj zastosowania nowoczesnych technologii do użytku praktycznego w medycynie [związany ze zdrowiem sensorycznym – KW] cechuje się większym w porównaniu do tradycyjnych form opieki medycznej poziomem bezpieczeństwa z uwagi na szerszą niezależność od infrastruktury zewnętrznej, a co za tym idzie – mniejszą możliwość wystąpienia przerwy w ciągłości pracy” (s. 51). Twierdzenie to nie zostało dostatecznie uzasadnione (odwołanie się w przypisie do jednego źródła nie jest dostateczne), a doświadczenie wskazuje na zgoła inne wnioski.

Ciekawe są rozważania Autora dotyczące rozwiązań cyfrowej medycyny jako wyrobu medycznego. Nie mniej jednak trudno się zgodzić z jednoznacznym twierdzeniem, że „istnieje możliwość równoległej kwalifikacji rozwiązań cyfrowej medycyny jako wyrobów medycznych w wymiarze zarówno materialnym, jak i niematerialnym” (s. 61) i jak się zdaje wykluczającym się wewnętrznym uznaniem, że „każde rozwiązanie cyfrowej medycyny, niezależnie od tego, czy bezpośrednio stosowane w jednym bądź w większej ilości celów medycznych, powinno być fakultatywnie dopuszczone do systemu certyfikacji jako wyrobów medycznych. Po drugie, te rozwiązania cyfrowej medycyny, które stosowane są w jednym bądź w większej ilości celów medycznych, powinny być obligatoryjnie kierowane do przedmiotowego systemu certyfikacji” (s. 62).



Zgadzać się w zasadzie z Doktorantem, że „telemedycyna posiada pełną predyspozycję do pełnienia funkcji nowego gwaranta materialnego jądra prawa do zdrowia, a więc do pełnienia funkcji gwaranta prawa do ochrony zdrowia” (s. 110) można odczuć pewien niedosyt w zakresie odwołań do doktryny praw człowieka, zwłaszcza że Doktorant mógł czerpać w tym zakresie chociażby z bogatego i wartościowego dorobku swojej Promotorki.

Jeżeli praca ma charakter wybitnie fachowy, a nie w znacznej mierze publicystyczny, należy przyjąć, że odwoływanie się do różnego rodzaju dokumentów i aktów prawnych powinno być dokładne (z odwołaniem do konkretnych elementów dokumentu lub też przepisów) – jest to uwaga poczyniona w kontekście np. przyp. 46 na s. 47, czy też rozważań na s. 57. Poza tym warto odwoływać się również do danego aktu, a nie jedynie do jego opracowania (por. przyp. 45 na s. 47). Ponadto należy dbać o precyzję przekazu, a jako precyzyjne trudno uznać stwierdzenie, że „swoboda świadczenia usług stanowi traktatowe źródło dla analizy dotyczącej transgranicznego świadczenia usług opieki zdrowotnej w UE” (s. 121) – chodziło tu zapewne o traktatową swobodę świadczenia usług.

Niejako na marginesie można zaznaczyć, że nie sposób zgodzić się z Autorem, iż dla recenzowanej pracy „nie mniej istotne okażą się także dywagacje związane z korelacją istoty prawa do ochrony zdrowia i prawa do świadczeń opieki zdrowotnej...” (s. 16). Wszelkie dywagacje w pracy doktorskiej są zbędne, no chyba że przypisze się im znaczenie odbiegające od znanego recenzentowi i powszechnie używanym słownikom.

Zdecydowanie pozytywnie należy ocenić zakres odwołań poczynionych do źródeł prawa i opracowań przedmiotu. Bibliografia została poprawnie merytorycznie skonstruowana. Na plus przemawia także liczba i rodzaj literatury anglojęzycznej, choć trochę brakuje odwołań do źródeł w innych językach – w zakresie przedmiotowym recenzowanej pracy chodzi przede wszystkim o język niemiecki i francuski, a w znacznym zakresie także włoski i hiszpański. Mogłoby być także więcej przywołań polskich opracowań (np. autorstwa Roberta Tabaszewskiego czy Andrzeja Wojtczaka i zwłaszcza w rozdziale V w zakresie zagadnień dotyczących cyberprzestępstw, tu chodzi np. o stosunkowo liczne opracowania autorstwa naukowców i praktyków związanych z rebertowskim ośrodkiem Akademii Sztuki Wojennej; bez wątpienia można by było odwołać się także do publikacji Elżbiety Karskiej, zwłaszcza w części rozdziału III,

dotyczącej teoretycznych aspektów transgranicznego świadczenia usług opieki zdrowotnej), jest to jednak zarzut zasadniczo jedynie symboliczny.

### **Konkluzja**

Stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr. Bartłomieja Oręziaka pt. *Prawo do zdrowia z perspektywy transgranicznego świadczenia usług telemedycznych w Unii Europejskiej* napisana pod kierunkiem Pani prof. UKSW dr hab. Elżbiety Karskiej potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zaś jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Tym samym rozprawa ta spełnia przesłanki wskazane w stosownych przepisach prawa.

W związku z powyższym wnoszę o podjęcie dalszych czynności w postępowaniu doktorskim.

